



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 48/2026, 21 WRZEŚNIA 2026 © PISM

KOMENTARZ

Wybory do Dumy Państwowej – dalsza militaryzacja polityki

Jakub Benedyczak

W dniach 18–20 września br. odbyły się w Rosji wybory do Dumy Państwowej. Przebieg głosowania oraz jego wynik zostały ustalone przez administrację prezydenta, zadaniem aparatu państwowego było zaś osiągnięcie wyznaczonych wskaźników. Strona ukraińska zakłócała proces wyborczy przez ataki dronowo-rakietowe i cybernetyczne, władzom udało się jednak w miarę bezpiecznie przeprowadzić wybory, uzyskać spodziewaną frekwencję i rezultat oznaczający większość konstytucyjną dla Jednej Rosji. Zgodnie z oczekiwaniami administracji prezydenta w Dumie znajdą się również weterani z ukraińskiego frontu.

Sytuacja w ostatnich miesiącach kampanii wyborczej była niekorzystna dla rosyjskich władz. Ukraińskie ataki w głębi terytorium Federacji Rosyjskiej (FR) zmieniły percepcję konfliktu wśród Rosjan z wielkich miast. Wojna przestała się toczyć poza granicami kraju i być „zlecana” biedniejszym warstwom społecznym i najemnikom. Ataki na rafinerie spowodowały też deficyty paliw na stacjach benzynowych, co dotknęło nawet 35% Rosjan. Ponadto latem władze wyłączały internet, co powodowało utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu miast i straty małych i średnich przedsiębiorstw. W rezultacie pod koniec sierpnia prezydent, rząd i Duma odnotowali kilkuprocentowy spadek poparcia.

Jakie tematy dominowały w kampanii?

W związku z niekorzystną dla władz sytuacją tzw. *politblok* w administracji prezydenta, na czele którego stoją jej wiceszefowie Siergiej Kirijenko (koordynacja polityki partyjnej i regionalnej) i Aleksandr Gromow (kontrola mediów i propagandy), dążył do jak najmniejszej obecności kampanii wyborczej w środkach masowego przekazu. Wszystkie dopuszczone do wyborów partie (zablokowano

start m.in. krytycznej wobec wojny partii Jabłoko) koncentrowały się na hasłach patriotycznych i sprzeciwie wobec ukraińskiego „terroryzmu państwowego” przy bezwarunkowym poparciu „specjalnej operacji wojskowej”. Krytykowały też rząd, FSB i Roskoandzor za wyłączenia internetu oraz zablokowanie komunikatora Telegram. Nieco mniej istotne były hasła nacjonalizmu socjalno-gospodarczego oraz agenda antyimigracyjna (przeciwko *gastarbeiterom* z Azji Centralnej), którą *politblok* scedował na Partię Liberalno-Demokratyczną (LDPR) i Nowych Ludzi. Marginalnie pojawiały się postulaty rozwiązania kryzysu demograficznego i sprzeciw wobec zwiększania obciążeń społecznych przy uszczuplaniu sfery opieki socjalnej.

Jak przebiegło głosowanie?

Władze utworzyły dziesięć nowych okręgów wyborczych, siedem z nich powstało na zaanektowanych terytoriach Ukrainy. Od końca sierpnia trwało tam głosowanie w specjalnym trybie, co de facto oznaczało zmuszanie mieszkańców do udziału. Władze powiększyły też reprezentację Moskwy i obwodu moskiewskiego w Dumie, co odbyło się kosztem mandatów np. z obwodu

wołgogradzkiego i Kraju Altajskiego. Miało to na celu ograniczenie liczby miejsc dla najbardziej niezależnej Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej (KPRF), której część regionalnych działaczy opowiada się przeciwko wojnie. Przez trzy dni głosowania trwały ataki ukraińskich dronów i rakiet oraz zmasowane cyberataki na elektroniczny system głosowania – w ostatni dzień Ukraina wypuściła 1100 dronów. Uderzyły one m.in. w moskiewską rafinerię, co m.in. sparaliżowało moskiewskie lotniska, które anulowały lub zawiesiły ponad 400 lotów. Mimo ataków władzom udało się doprowadzić głosowanie do końca, jedynie przenosząc lub czasowo zamykając lokale wyborcze w Soczi i Moskwie. Dane o wysokiej frekwencji i wyniku Jednej Rosji zostały częściowo sfalszowane, a częściowo wynikają z dodania nowych okręgów na terenach okupowanych.

Jak zmieni się osobowy i partyjny skład Dumy Państwowej?

Po przeliczeniu 98% głosów wiadomo, że z dziesięciu partii dopuszczonych do wyborów do Dumy wejdą Jedna Rosja (57,8%), KPRF (13,8%), LDPR (9%) i Nowi Ludzie (8%). Jeśli ten wynik się utrzyma, największą niespodzianką będzie nieprzekroczenie 5-procentowego progu wyborczego przez Sprawiedliwą Rosję (4,96%), co może być traktowane jako kara wymierzona przez Władimira Putina za poparcie przez tę partię marszu Prigożyna na Moskwę w 2023 r. Zgodnie z zamówieniem administracji prezydenta Jedna Rosja zdobyła większość konstytucyjną. Wszystkie partie będą wykonywać ustawodawcze polecenia administracji prezydenta (ponad 90% głosowań „za” w poprzedniej kadencji), tym bardziej że każda z nich doświadczyła wzmożonych aresztowań działaczy w regionach. Najbardziej dotknięte represjami były KPRF i LDPR. Przypuszczalnie spikerem Dumy ponownie zostanie Władimir Wołodin.

Zgodnie z poleceniem prezydenta w Dumie znajdzie się od 40 do 100 weteranów wojny na Ukrainie (9–22%). Jest to kolejny przejaw nasycania nimi korpusu urzędniczego oraz władz federalnych i lokalnych, a także militaryzacji polityki, zwłaszcza że oprócz weteranów w Dumie zasiądą reprezentanci resortów siłowych, sektora zbrojeniowego oraz emerytowani mundurowi.

Jak wyniki wyborów wpłyną na politykę zagraniczną Rosji?

Wybory do Dumy nie zmieniają dotychczasowej polityki zagranicznej FR. Narracja wskazująca na różnicę między pochodzącą z wyborów rosyjską Dumą a „niedemokratyczną” ukraińską Radą Najwyższą będzie kierowana do państw Globalnego Południa i USA. Pozwoli to rosyjskiej dyplomacji nadal przedstawiać „kijowski reżim” jako pozbawiony mandatu udzielonego przez naród, zwłaszcza podczas prowadzonych ze Stanami Zjednoczonymi negocjacji warunków zawieszenia broni. Najprawdopodobniej weterani wybrani do Dumy wejdą w skład komisji zajmujących się obronnością i polityką zagraniczną. Przełoży się to na jeszcze bardziej agresywną retorykę deputowanych wobec państw zachodnich, zwłaszcza Polski, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Można spodziewać się wzrostu aktywności deputowanych nawołujących do użycia broni jądrowej oraz ataków na państwa UE za pomocą systemów rakietowych dalekiego zasięgu i pocisków hipersonicznych. Jeśli prezydent zdecyduje o uruchomieniu powszechnej mobilizacji lub zastosuje formy pośrednie (np. częściową mobilizację wybranych roczników, kwoty regionalne, zakładowe i uniwersyteckie), proces ten przypuszczalnie będzie miał początek w „debacie” na forum Dumy.